

KS. SEWERYN ROSIK

## TREŚCIOWE ELEMENTY SYTUACJI ETYCZNEJ

W ostatnich czasach refleksja teologiczno-moralna koncentruje się nie tylko na analizie zasad i norm ogólnych, ale bierze jako przedmiot swych badań rzeczywistość konkretną ludzkiej egzystencji, tę rzeczywistość, która podlega wymaganiom prawa moralnego. W jednym z poprzednich artykułów usiłowaliśmy określić pojęcie konkretnej sytuacji etycznej oraz ustalić jej moralny imperatyw<sup>1</sup>. Poddając dalszej analizie tę rzeczywistość sytuacyjną, w jakiej się spełnia ludzkie działanie, warto bliżej rozważyć, co konkretnie zawiera ów moment zwany „sytuacją”, jakie odkrywamy w nim elementy wpływające na kształtowanie się decyzji i działań. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że sytuację tworzy zbiór elementów realnych, tak jak realne jest wezwanie Boga żądające od człowieka decyzji moralnej. W tym zbiorze realnych elementów różnić można dwie płaszczyzny, mianowicie płaszczyznę czynników ogólnych oraz płaszczyznę czynników, które wymykają się normom ogólnym w bezpośrednich ocenach<sup>2</sup>.

1. W związku z analizą sytuacji etycznej bardzo często podkreśla się absolutną jednorazowość i niepowtarzalność człowieka oraz jego konkretnej sytuacji. Nie można jednak przeoczyć faktu, że w ramach danej sytuacji poszczególne działania podmiotu wykazują pewną ciągłość i powiązanie, wynikające z elementu stałego, jakim jest istota działającego podmiotu. Istota czy też natura ludzka i wypływające z niej normy stanowią pierwszą płaszczyznę sytuacji konkretnej, jej integralną część, ponieważ w niej odnajdują swą konkretną realizację. Każdy świadomie i w sposób wolny działający podmiot jest człowiekiem, chociaż w jednorazowy i bardzo specyficzny sposób. Wszystko, co wyraża istotę człowieka, można orzekać o każdej działającej w sytuacji jednostce. Treść

<sup>1</sup> S. Rosik, *Sytuacja etyczna i jej moralny imperatyw*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, XVI (1969), z. 3, s. 17—24.

<sup>2</sup> Por.: J. Fuchs, *Morale théologique et morale de situation*, „Nouvelle Revue Théologique”, 76 (1954) 1079.

pojęcia „człowiek” urzeczywistnia się w pełni i całkowicie w każdej jednostce i w każdym czasie, a stwierdzenie tego faktu dla moralności ma nie mniejsze znaczenie niż ustalenie absolutnej jednorazowości i różnorodności człowieka<sup>3</sup>. W tej też płaszczyźnie spotyka się oceny odnoszące się do istoty. Chodzi tu przede wszystkim o podkreślenie natury człowieka, faktu jego istnienia, uwydatnienie tych jego istotnych składników wewnętrznych, które wyrazić można w sądzie indykatywnym, w sądzie dotyczącym istoty, jej elementów konstytutywnych<sup>4</sup>. Wyróżnione w ten sposób człowieczeństwo stanowi bytowy fundament i pole dla działania kształtującego życie moralne; umożliwia też ustalenie odpowiedzialności moralnej człowieka w jego konkretnym bytowaniu i powiązaniu z otaczającym go światem. Trzeba to zawsze mieć na uwadze, że podmiotem działań moralnych jest człowiek rzeczywisty, konkretnie istniejący, ale zachowujący niezmienną istotę wraz z jej duchowo-cielesnymi właściwościami<sup>5</sup>. Toteż sytuacja, mimo elementów akcydentalnych, o których będzie mowa, znajduje się w ramach ustalonego porządku stwórczego i realności bytów o stałej istocie. Nie jest więc sytuacją autonomicznej izolacji. W omawianej płaszczyźnie znajduje się miejsce dla osoby o stałej istocie, dla pojęcia czasu jako ciągłej wielkości zmieniających się okresów, a przede wszystkim dla Przyczyny Pierwszej, absolutnej, która ogarnia całą rzeczywistość i poprzez nią przekazuje swe wymagania<sup>6</sup>.

Człowiek, jakkolwiek jednorazowy i konkretny w swej egzystencjalnej sytuacji, podległy ciągłemu procesowi „stawania się” i zmiany — pozostaje zawsze człowiekiem, tym człowiekiem i takim człowiekiem<sup>7</sup>. Towarzyszy mu stale świadomość własnego „ja”, ale „ja” związanej z ludzkim gatunkiem. Jeżeli zaś dokonuje aktu samookreślenia, nie jest to akt wyboru czystego „ja”, zawieszzonego w pustej przestrzeni, ale wybór swego „ja”, określonego ludzkim gatunkiem<sup>8</sup>. Ten wybór ma spełnić postulat realizacji „tu i teraz” całego człowieka, bez zaniechywa-

<sup>3</sup> Por.: B. Häring, *Das Gesetz Christi*, Freiburg im Breisgau 1959, s. 314; J. Fuchs, *Situation und Entscheidung*, Frankfurt a. Main 1952, s. 17; P. A. Poppi, *Elementi di una critica alla „morale di situazione”*, „Miscellanea Franciscana”, 57 (1957) 207.

<sup>4</sup> Por.: Fuchs, *Morale théologique et morale de situation*, s. 1079 n.

<sup>5</sup> Por.: Th. Steinbüchel, *Die philosophische Grundlegung der katholischen Sittenlehre*, Düsseldorf 1951, t. I, cz. 1, s. 301 n.

<sup>6</sup> Por.: Poppi, art. cyt., s. 202. Z takiego punktu widzenia pojęcie sytuacji byłoby zgodne z etyką istotową (Wesensethik), gdyż normatywny walor sytuacji konkretnej zawarty byłby w porządku obiektywnym, wyrażałby odmienne treści obiektywnej struktury tegoż porządku. Por.: A. Schüler, *Verantwortung. Vom Sein und Ethos der Person*, Krailling vor München 1948, s. 167.

<sup>7</sup> Por.: Fuchs, *Situation und Entscheidung*, s. 19.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 21 n.

nia żadnego z elementów, jakie zawiera w sobie pojęcie człowieczeństwa. Ma się więc zrealizować nie tylko człowiek „jako taki”, ale również jego aktualny, konkretny wymiar. Pytanie więc o wymagania, jakie Bóg stawia poprzez sytuację, zaczepia zawsze o dylemat: czy uwzględnić w konkretnej ich realizacji zespół norm opartych o istotę, czy też pomniejszyć znaczenie tych norm czyniąc w tym względzie miarodajną tylko sytuację<sup>9</sup>. Aby zrozumieć dokładnie wezwanie Boga, trzeba uchwycić realność istotowych elementów w danej sytuacji aż do ich ostatecznych odcieni. Gdyby one umknęły nam z pola widzenia, nasza odpowiedź i nasz wybór mogłyby być niekompletne lub zgoła fałszywe<sup>10</sup>. Dlatego z całym naciskiem należy podkreślić, że człowiek musi uświadomić sobie, iż wszystko, co do niego należy — jego właściwości, życie wewnętrzne, a nawet środowisko — jest śladem i obrazem istoty Boga. Człowiek poznając siebie i swój świat jako obraz Bożej istoty — pojmuje (w czym pomaga mu i objawienie), że tę rzeczywistość przekazał osobowy Bóg swym stworzeniom w akcie miłości. Stąd wniosek, że człowiek i jego świat stanowią słowo osobowego Boga skierowane do osoby ludzkiej. Słowo to wyraża się w czynie i dziele stworzenia, w istotowej strukturze danej rzeczywistości. Przy właściwym rozwoju swych dyspozycji duchowych człowiek potrafi zrozumieć, co Bóg poprzez stworzoną rzeczywistość pragnie mu powiedzieć, do czego wezwać i czego żądać<sup>11</sup>. W ten sposób egzystencja ludzka musi być pojmowana jako słowo i wymaganie Boga. Może to być ludzka egzystencja jako taka, może to być również modalność określonych urzeczywistnień bytu ludzkiego, jego konkretnej indywidualności. Nie ma żadnego zakresu ludzkiej rzeczywistości — nawet i w życiu publicznym — który by nie mógł, a nawet musiał być rozumiany jako wezwanie i treściowo określone wymaganie Boga<sup>12</sup>.

Zamykając więc analizę pierwszej płaszczyzny sytuacji etycznej można wysunąć słuszny wniosek, że dominującym w niej elementem jest ludzka istota oraz wynikające z niej istotne i powszechne struktury. Ten integralny element sytuacji etycznej stanowi bez wątpienia wezwanie Boże<sup>13</sup>.

2. Druga płaszczyzna sytuacji moralnej to zespół czynników, które zawierają bardziej szczegółowe relacje z podmiotem oceny i działania

<sup>9</sup> Por.: J. Fuchs, *Theologia moralis generalis*, cz. I, Roma 1960, s. 13 n.; N. Seelhammer, *Situationsethik und christliches Gewissen*, „Pastor Bonus”, 62 (1953) 80 n.

<sup>10</sup> Por.: Fuchs, *Morale théologique et morale de situation*, s. 1080.

<sup>11</sup> Por.: tenże, *Situation und Entscheidung*, s. 23.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 24.

<sup>13</sup> Por.: Fuchs, *Morale théologique et morale de situation*, s. 1082.

etycznego aniżeli te, jakie wynikają z istoty i norm ważnych powszechnie. W tym zakresie sytuacja objawia się w swej historycznej jednorodności i zmienności, uwydatnia silnie czynnik subiektywny i personalistyczny, ustawia człowieka w kontekście dialogu z Bogiem, podkreśla charakter moralny decyzji i związanej z nią odpowiedzialności, otwiera wreszcie możliwości dla nadzwyczajnej ingerencji Boga.

a) Ponieważ sytuacja rozgrywa się w głównej mierze w zakresie czynników podmiotowych, jakimi są ludzie, stanowi ona rzeczywistość osobową. Podkreślenie tego faktu jest o tyle ważne, że ze strony skrajnego sytuacjonizmu spotyka się zarzuty, iż tradycyjna moralność katolicka zaniedbała lub pomniejszyła znaczenie elementu osobowego i indywidualnego, kładąc w działaniu nacisk na walor normy wynikającej z istoty<sup>14</sup>. Jeżeli zarzut taki był słuszny w odniesieniu do okresu dominacji legalizmu i kazuistyki<sup>15</sup>, to ostatnie lata absolutnie tego nie potwierdzają. Ostatnie półwiecze w katolickiej teologii moralnej ujawnia znaczny wpływ etycznego personalizmu<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Zarzut ten — według P. A. Poppiego — nie jest słuszny, gdyż, zdaniem tego autora, moralna tradycja chrześcijańska zawsze uwzględniała godność jednostki ludzkiej umiłowanej osobowo przez Boga i odkupionej przez Chrystusa (art. cyt., s. 207).

<sup>15</sup> Okres ten obejmuje w. XVII—XIX i charakteryzuje się teonomicznym ujmowaniem porządku moralnego. Naczelną ideą i centrum jest prawo Boże i wola Najwyższego Prawodawcy. Grzech jako przekreślenie prawa wraz ze wszystkimi odcieniami tego faktu staje się przedmiotem drobiazgowych analiz teologiczno-moralnych. Konsekwencją tego był legalizm, minimalizm, skostniała kazuistyka, wypełniająca zawartość traktatów moralnych. Zob.: S. Olejnik, *Problem wewnętrznej jedności struktury katolickiej etyki teologicznej*, „Collectanea Theologica”, 31 (1960) 38—40.

<sup>16</sup> Moralność personalistyczna ma jako punkt wyjścia i jako kres ludzka osobę. Nie chodzi w niej o to, by osobę uczynić absolutną normą działań, ale o to, by działaniu nadać perspektywę „osobową”, tzn. ujmować działanie w aspekcie tych wszystkich wartości, jakie osoba wnosi (zob.: G. Thiels, *Tendances actuelles en théologie morale*, Gembloux 1940, s. 55 n.). Pierwsze impulsy etycznego personalizmu wyszły od Sören Kierkegarda, który podkreślił, że człowiek staje się sobą w obliczu Boga. Ta myśl odżyła jako „ideał jednostki” u Ferdynanda Ebnera i Theodora Haeckera. W dziedzinie praktycznego rozumu inicjatorem personalistycznej myśli stał się Max Scheler, który podkreślił, że wartości etyczne w swym obiektywnym walorze mogą być urzeczywistnione tylko przez osobę. W płaszczyźnie ściśle teologicznej myśl personalistyczną uwydatnia Theodor Steinbüchel, a w nowszym już nurcie — Romano Guardini i Dietrich v. Hildebrand, którzy podkreślają, że etos Nowego Testamentu nosi bardzo silne znamiona personalistyczne. Karl Rahner, Richard Egenter, Joseph Fuchs i A. Schüler, nie negując wymagań obiektywnego porządku moralnego, zakładają możliwość osobowego wezwania człowieka przez Boga ponad ogólnymi zasadami moralnymi i odniesionego do osobistej odpowiedzialności jednostki. Por.: F. Böckle, *Bestrebungen in der Moraltheologie*, [W:] *Theologisches Jahrbuch*, Leipzig 1959, s. 171—173.

Analiza elementów rzeczywistości sytuacyjnej nie może pominąć tak podstawowego elementu, jakim jest osoba i osobowość moralna<sup>17</sup>. Osoba stanowi konkretną i indywidualną, w sobie zamkniętą, rozumną substancję. Słowo „konkretna” podkreśla, że byt rozumny staje się osobą, kiedy osiąga konkretne istnienie<sup>18</sup>. Św. Tomasz przypisuje osobie największą doskonałość w naturze<sup>19</sup>. Ta doskonałość wypływa z subsystencji rozumnej natury. Jest to samoistne posiadanie bytu własnego, świadomość swego „ja”, zdolność określania własnych celów i działań. Podstawowa cecha osoby to jedność ontologiczna i jedność duchowa. Jedność ontologiczna wyraża świadomość bytu, własną niepodzielność i oddzielenie od innych bytów, istnienie poprzez siebie. Spotyka się ją we wszystkich bytach konkretnych i jednostkowych. Nie daje ona podstawy do osobowej autonomii, bo związana jest z pierwiastkiem materialnym. Korzeniem i fundamentem osoby jest jedność duchowa. Tu spełnia się subsystencja duszy połączona z kształtem ludzkim. Duchowa jedność stanowi najgłębszą istotę bytu, tzn. cechę, dzięki której byt poprzez akt staje się sobą<sup>20</sup>. Jest on czymś więcej niż pojedynczość jednostki, przypadek jakiejś zasady, cząstka czegoś powszechnego. Staje się jednorazowy i niepowtarzalny, jest bytem osobowym, który zmierzając ku innym nie tworzy społeczności równych osób, ale społeczność różnych i jednorazowych egzystencji<sup>21</sup>. Dalszym wnioskiem płynącym z faktu duchowości osoby jest stwierdzenie, że musi ona być substancją rozumną. Rozumna substancja jest podstawą przypadłości aktów poznania i decyzji woli. Jako w sobie zamknięta całość, oddzielona od innych, osoba staje się podmiotem praw i obowiązków, działań i cierpień<sup>22</sup>. Jako istota intelektualna przekracza prawa i uwarunkowania przestrzenno-czasowe, posiada zdolność autorefleksji, świadomość identyczności własnego „ja” w różnych etapach egzystencji. Skierowana ku sobie jest równocześnie otwarta poznawczo ku wielości danych jej przedmiotów, a także ku jedni, ujmującej całą rzeczywistość bytu, ku Bogu<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Całościowe omówienie zagadnienia osoby i osobowości w aspekcie psychologicznym, społecznym i etycznym, a także próbę definicji integralnej znajdujemy w książce: ks. W. Grana t, *Osoba ludzka. Próba definicji*, Sandomierz 1961.

<sup>18</sup> Por.: E. Gutwenger, *Wertphilosophie*, Innsbruck 1952, s. 139.

<sup>19</sup> „Persona significat id quod est perfectissimum in tota natura” (*S. th.* I q. 29 a. 3c).

<sup>20</sup> Por.: R. le Troquer, *Homme qui suis-je? Essai d'anthropologie chrétienne*, Paris 1957, s. 47.

<sup>21</sup> Por.: K. Rahner, *Der Einzelne in der Kirche*, „Stimmen der Zeit”, 72 (1947) 139, 263.

<sup>22</sup> Por.: Gutwenger, dz. cyt., s. 139.

<sup>23</sup> C. J. Geffré, *Structure de la personne et rapports interpersonnels*, „Revue Thomiste”, 65 (1957) 676; K. Rahner, *Würde und Freiheit des Menschen*, [W:] *Schriften zur Theologie*, Einsiedeln-Zürich-Köln 1962, s. 251.

Powyższe określenie osoby ludzkiej uwidoczniało jasno fakt jej indywidualności. Natura ludzka jako taka sprawdza się w poszczególnej osobie, ale osoba ze swej strony — jako rzeczywistość duchowa — przekracza wymiar natury i nad nią panuje. Analizując wewnętrzną strukturę osoby zdajemy sobie sprawę, że jest ona dla siebie pewną totalnością, światem, który zachowuje pozycję niezależną w stosunku do gatunku lub społeczności. Przewyższa ona w swej godności i randze społeczność. Osoba jest celem społeczności i centrum jej działań. W tej indywidualności osoby dostrzegamy więc pewną ukrytą subiektywność, intymność wewnętrzną, dzięki której osoba staje się niewypowiedzialna (ineffable) i nie dająca się ująć konceptualnie. Ta jej indywidualność nie stanowi przestrzenno-czasowego zacieśnienia tego, co ogólne. Jest ona podmiotem głęboko przekraczającym świat przedmiotów, podmiotem panującym realnie poprzez kulturę duchową nad wymiarem stworzonej rzeczywistości<sup>24</sup>. Jak wspomina F. Böckle, do określenia indywidualności osobowej prowadzą dwie drogi. Jedna, którą znała scholastyka, wychodzi z analizy powszechników; niejako „od dołu”; druga, współcześnie stosowana, wychodzi od aktu stwórczego i niejako „od góry” ustala pozytywny kształt indywidualności<sup>25</sup>.

Indywidualistyczne spojrzenie na człowieka jest spojrzeniem jakościowym, tzn. uwzględnia w nim szczególną treść, dzięki której staje się on niepowtarzalną jednością. Podstawowym przejawem tej jedności lub indywidualności jest moralne działanie człowieka. Mamy tu ujęcie dynamiczne osoby ludzkiej. Rozumne i wolne działanie decyduje o tym, że nie mówimy już o osobie, ale o osobowości moralnej. Osobowość jest podstawą moralności człowieka. Składa się na nią subsystema pierwiastka duchowego (analiza powyższa), zdolność do własnego rozwoju i samorealizacji oraz skierowanie ku obiektywnemu bytowi w prawdzie oso-

<sup>24</sup> Por.: Rahner, *Würde und Freiheit des Menschen*, s. 251; le Troquer, dz. cyt., s. 46, 53; J. Mausbach, *Die sachliche Grundlage des Charakters: Die menschliche Natur und ihre Ausstattung*, [W:] *Moralprobleme*, Freiburg im Breisgau 1911, s. 22 n.

<sup>25</sup> Por.: Böckle, art. cyt., s. 172. Scholastyka wychodząc z tego, co ogólne, zapytywała, skąd bierze się numeryczna wielość jednej, ogólnej istoty, wielość nieujmowalna pojęciowo? Skąd cechy: jednostkowość, bezpośredniość, odrębność indywidualnego bytu? Św. Tomasz odpowiadał, że zasada indywidualizacji tkwi w materii, nie w duszy jako takiej, lecz w jej stosunku do określonej cielesności (por.: *S. th.* I—II q. 63 a. 1; Mausbach, art. cyt., s. 16 n.). Obecnie fakt indywidualizacji uzasadniany jest inaczej. Według A. Schülera zindywidualizowanie przychodzi zasadniczo z góry, poprzez ducha. Odmienności osoby nie ustalają tylko elementy materialne, ale utwierdza ją akt stwórczy o charakterze wezwania, osobowego odniesienia (por.: *Verantwortung. Vom Sein und Ethos der Person*, s. 43). Osoba w tym sensie oznacza byt kształtujący Boże podobieństwo w konkretnym urzeczywist-

bowej relacji<sup>26</sup>. Ten dynamizm osobowości ludzkiej przejawia pewną dwubiegunową polaryzację. Z jednej strony osobowość interioryzuje się i jakby zamyka w swej samowystarczalnej wyłączności, z drugiej strony jest ona jak najbardziej otwarta i zdolna do ofiarowywania siebie. Poprzez poznanie i miłość, rozum i wolę — komunikuje się ona z całą rzeczywistością, nie tracąc swego absolutnego „ja”, zdolna przyjmować wszelkie wartości bez ich utraty. Można nazwać ten proces personalizacją człowieka, realizacją jego najgłębszych tendencji, co nie dokonuje się bez wysiłku i walki<sup>27</sup>. Powodów do wysiłku i niejednego konfliktu dostarcza sytuacja etyczna. Jest ona rzeczywistością osobową, kształtuje się dzięki osobom i obciążona jest wszelkimi ich uwarunkowaniami<sup>28</sup>. Ten moment osobowy w sytuacji został podkreślony przez Th. Steinbüchela. Występuje on szczególnie w chwili decyzji i wyboru. Nikt nie może odebrać cechy osobowego wyboru temu, kto w sytuacji decyduje się na określony, konkretny akt. Czy akt zostanie spełniony z rozkazu czy pod wpływem rady, zawsze będzie miał związek z wyborem osobowym<sup>29</sup>. Sytuacja bowiem należy wyłącznie do podmiotu, jest chwilą najbardziej osobową, ściśle określoną, która nigdy już nie wraca i nie powtarza się w tej samej formie. Poprzez siłę swego wezwania wkracza ona do wnętrza sumienia jednostki i wzywa do podjęcia decyzji totalnej i osobowej w poczuciu odpowiedzialności za wszystko i wobec wszystkiego. Podstawą zaś metafizyczną tej jedynej sytuacji jest właściwa osobowość człowieka. Sytuacja staje się terenem ukazującym dynamizm rozwoju jej egzystencji i aktywności<sup>30</sup>. Ten rozwój i aktywność nie mogą przekraczać ram naturalnego i nadprzyrodzonego poznawania woli Bożej, ponieważ leżą one w płaszczyźnie konkretnych urzeczywistnień tego, co ogólne i obiektywnie wiążące. Ale jako osobowość indywidualna i niewyraźalna przekracza wszelkie granice, które by pozwalały na określe-

---

nieniu. Konkretna egzystencja ustala ten byt w kontekście wezwania przez osobowego Boga. A wezwanie to, stanowiące powołanie do celu nadprzyrodzonego, decyduje, iż indywidualność osobowa człowieka nosi w sobie cechę nadprzyrodzonej łaski, daru przekraczającego czystą naturę (por.: Böckle, art. cyt., s. 172).

<sup>26</sup> Por.: Böckle, art. cyt., s. 171.

<sup>27</sup> Por.: le Troquer, dz. cyt., s. 48, 50; Fuchs, *Situation und Entscheidung*, s. 20.

<sup>28</sup> W. Dirks — podkreślając personalistyczny charakter sytuacji — nie wyklucza także innych momentów, które mogą nabrać cech sytuacyjnych, np. życie, honor, prawo, rewindykacje itp. (*Comment reconnaître ce que Dieu attend de moi? Pour justifier une „Ethique de la situation”*, „La Vie Spirituelle Supplément”, 18 (1951) 255.

<sup>29</sup> Por.: H. Hirschmann, „Herr, was willst du, das ich tun soll?” — *Situationsethik und Erfüllung des Willens Gottes*, „Geist und Leben”, 24 (1951) 302.

<sup>30</sup> Por.: Popp, art. cyt., s. 183 n.

nie jej poprzez prawa możliwe do sformułowania, a więc zawsze w jakiś sposób ogólne. To jest właśnie cecha konkretnej sytuacji, że osoba zdobywać musi wiedzę o wymaganiach moralnych, które są skierowane do niej, a nie mogą być ujęte istotową zasadą ani określone obiektywnym autorytetem normy. W takiej sytuacji osobowość moralna musi oprzeć się na specyficznej dyspozycji, która potrafiłaby w oparciu o wartości osobowe określić indywidualną normę działania bez przekreślenia obiektywnego porządku <sup>31</sup>.

b) Następnym elementem, który wezwaniu Bożemu nadaje wartość jedyną i szczególną, jest historyczność sytuacji etycznej. Polega ona na zajęciu przez nią określonego punktu w historii zbawienia. W momencie tym krzyżują się fakty przeszłości, terażniejszości oraz determinanty przyszłości. Trudno więc nieraz uchwycić zasięg historyczny sytuacji i rozróżnić środki prowadzące do właściwej decyzji <sup>32</sup>. Fakt spięcia, jaki w sytuacji następuje między przeszłością a przyszłością, wyłania problem jej jednorazowości. „Osobista sytuacja jest zarazem współczesna, jak i na wskroś indywidualna i jednorazowa. Ona jest, jej nie było i nie będzie już taka, jaką jest teraz. Nie powraca ani się powtarza, ani nie może być sprowadzona na nowo” <sup>33</sup>. Ze względu na tę cechę jednorazowości niektórzy etycy sytuacyjni chcieliby wyciągnąć wniosek, iż sytuacja w żadnym wypadku nie może być ujęta dyrektywą ogólnej normy. Takiej tezie przeciwstawia się pogląd J. Fuchsa, który konstatuje, że jakkolwiek sytuacja jest absolutnie jednorazowa i jednorodnjowa, to wszystko, co w niej stanowi radę lub obowiązek miłości oraz kierowniczy impuls, należy pojmować jako zawartość tkwiącą w wymaganiach prawa naturalnego, określoną przez istotę człowieczeństwa, z uwzględnieniem jednakże elementu jednorazowości tej sytuacji. Prawo moralne naturalne i nadprzyrodzone nie traci w sytuacji swej wartości, ale odnajduje przede wszystkim swe konkretne „wypełnienie” <sup>34</sup>. Jednorazowość sytuacji wyrasta z niepowtarzalności człowieka. Każdy kontakt z drugim człowiekiem uwydatnia wybitnie rys personalistyczny. Jest to odniesienie oso-

<sup>31</sup> Por.: Fuchs, *Situation und Entscheidung*, s. 76 n.; N. Seelhammer, *Instructio der Kongregation des Heiligen Offizium über die Situationsethik*, „Pastor Bonus”, 66 (1957) 46.

<sup>32</sup> Por.: Fuchs, *Morale théologique et morale de situation*, s. 1081.

<sup>33</sup> „[...] persönliche Situation ist so gegenwärtig wie durch und durch individuelle und einmalig. Sie ist, sie war nicht, und wird nicht so sein, wie sie jetzt ist. Sie kehrt also nie wieder, ist nie wiederholbar, wiederheraus-holbar” (Th. Steinbüchel, *Christliche Lebenshaltungen in der Krisis der Zeit und des Menschen*, Frankfurt a. Main 1943, s. 238; cyt. za: H. L. Martensen, *Kierkegaard und die Situationsethik*, „Scholastik”, 26 (1951) 560).

<sup>34</sup> *Situation und Entscheidung*, s. 46.



biste, spotkanie z tą lub inną określoną jednostką, która posiada charakterystyczny układ zewnętrzny i wewnętrzny, nadany przez Boga, przez wpływ społeczny, przez świat przedmiotowy. Nie jest to więc spotkanie człowieka jako takiego, ale człowieka konkretnego, niepowtarzalnego. W tym sensie każdy człowiek jest inny i nigdy nie można postawić znaku równości między ludźmi, choćby przejawiali podobieństwo fizyczne i duchowe<sup>35</sup>. Stwierdzenie to weryfikuje się również w zakresie nadprzyrodzonym. Wszyscy chrześcijanie noszą w sobie niewymazalne znamię chrztu św., wielu chrześcijan ma udział w Boskiej naturze Chrystusa, a jednak każdy z nich nosi w sobie „własne” bogactwo Bożej łaski. W wielu spełnia się siła wiary i miłości Zbawiciela, a mimo to każdy indywidualnie w swym własnym „ja” doświadcza szczęścia Bożej miłości<sup>36</sup>. Właśnie w płaszczyźnie nadprzyrodzonej konfrontacja z Chrystusem uwydatniła jednorazowość sytuacyjnego momentu. W tym nadprzyrodzonym kontakcie ujawnia się zindywidualizowane odniesienie do podmiotu: uwzględnienie jego osobistej wrażliwości, odpowiedniości wymagań z jego psychiczną strukturą. Jednorazowość indywidualnego przypadku nabiera specyficznego osobowego charakteru. Podmiot staje przed pytaniem, jaka określona postawa jest odpowiednia dla jego indywidualności, czy zamierzony wybór osobisty jest zgodny z wolą Bożą, czy też nie itp.<sup>37</sup> Tak więc jednorazowość sytuacji wyrasta nie tylko z okoliczności w niej zachodzących, ale i jednorazowości indywidualnej osoby<sup>38</sup>.

c) Ten charakterystyczny rys jednostek prowadzi nieuniknienie do różnorodności i zmienności sytuacji. Każdy człowiek opanowuje sytuację z punktu widzenia czasowo-przestrzennego, który nigdy nie jest jednakowy dla różnych istot. Uwzględnić należy przy tym fakt, że intymna struktura naszego „ja” i jego środowisko zewnętrzne podlegają stałym przemianom, rzeczywistość bowiem bytu przygodnego nie posiada pełni egzystencji (jak Bóg), ale nieustannie przechodzi z możliwości do aktu<sup>39</sup>. Podmiot działania nie jest istotą transhistoryczną, ale złączony jest z przygodnością miejsca, czasu i innych elementów zmiennych. Zaangażowany w proces tworzenia się historii z jednej strony jest działaczem,

<sup>35</sup> Por.: P o p p i, art. cyt., s. 182. „Er bleib immer noch der Andere, er wird nie mein Ich, alle möglichen Aussagen sind zweimal verwirklicht: als jener Andere und als mein Ich” (F u c h s, *Situation und Entscheidung*, s. 14).

<sup>36</sup> Por.: F u c h s, *Situation und Entscheidung*, s. 15.

<sup>37</sup> Por.: D. v. Hildebrand, *Wahre Sittlichkeit und Situationsethik*, Düsseldorf 1957, s. 165 n.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 13.

<sup>39</sup> Por.: P o p p i, art. cyt., s. 182.

a z drugiej strony — przedmiotem oddziaływania. Poddany jest bowiem pewnej zmienności, która — nie naruszając wprawdzie jego istotowej struktury — sprawia w nim w każdym stadium zmieniających się sytuacji prawdziwe przekształcenie<sup>40</sup>. Uwydatnia to również Th. Steinbüchel stwierdzając, że istota ludzkiej historyczności polega na stałej przemianie egzystencji własnego bytu i własnej jaźni, pozostających w sytuacji im właściwej, a jej stan aktualny nie jest ten sam, jaki był, ani taki, jaki będzie później<sup>41</sup>. To oznacza, że człowiek ulega nieustannemu odnawianiu, że żadna minuta nie jest równa poprzedniej i że każda sytuacja w jego życiu jest odmienna. Nie tylko człowiek jest jedyny, lecz jedyne jest również każde jego odniesienie do drugiego człowieka, a ta absolutna niepowtarzalność charakteryzuje również odrębną sytuację w życiu poszczególnych jednostek<sup>42</sup>. Konsekwencją tego jest niemożność powtórnego przeżycia tej samej sytuacji, ponieważ ulegające stałym przemianom „ja” będzie patrzyło na daną sytuację nowymi oczyma. Tak samo i świat zewnętrzny, również zmienny, nie odda podmiotowi nigdy tej samej sytuacji; jest ona niepowtarzalna. Toteż wezwanie osobiste skierowane do nas, jedyne w historii, jest również zawsze nowe, gdyż każda chwila w życiu posiada własną pełnię, aktualną i ostateczną<sup>43</sup>.

W tej zmieniającej się nieustannie rzeczywistości sytuacyjnej ma się realizować moralne działanie, dostosowane do płynnej fali elementów ją wypełniających. Dlatego też życie moralne nosi na sobie znamiona tej sytuacyjnej fluktuacji. Musi jednak — mimo zespołu okoliczności, niebezpieczeństwa, ryzyka, niepewności — zmierzać ku coraz to pełniejszej realizacji własnego „ja”, tworzyć coraz doskonalszą harmonię między „ja” ontologicznym a „ja” moralnym<sup>44</sup>. Jak, bowiem stwierdza J. Pieper, moralne dobro człowieka może się zmieniać w bardzo różnorodny sposób w zależności od rzeczywistości, w jakich spełnia się konkretne działanie człowieka, a których charakter przejawia niejako nieskończoną różnorodność (por.: *S.th.* II—II q. 49 a. 3). Nie zmieniają się jednak podstawowe cele

<sup>40</sup> Por.: Thiels, dz. cyt., s. 130.

<sup>41</sup> *Christliche Lebenshaltungen in der Krisis der Zeit und des Menschen*, s. 234—240; cyt. za Poppi, art. cyt., s. 182.

<sup>42</sup> Por.: Fuchs, *Situation und Entscheidung*, s. 18, 15.

<sup>43</sup> Por.: Poppi, art. cyt., s. 183. Momentu sytuacyjnego nie należy utożsamiać z przemijającym czasem fizycznym, mierzonym zegarem lub okresem historycznym, gdyż taki czas jest czynnikiem zewnętrznym i wspólnym dla ludzi tego czasu.

<sup>44</sup> Por.: Thiels, dz. cyt., s. 83 n.; P. Aubenque, *La prudence chez Aristote*, Paris 1963, s. 102.

i skierowania osoby ludzkiej, których finalnym etapem jest człowiek doskonały<sup>45</sup>.

d) Sytuacja bez wątpienia odnosi się do człowieka, który w każdej chwili ma obowiązek rozwinąć własną osobowość przez podjęcie osobistego wezwania, jakie kryje się w aktualnej sytuacji. Reakcją więc na to osobiste wezwanie będzie dokładna odpowiedź człowieka, wyrażająca się w moralnej decyzji. Objawia się tu nowy rys sytuacji, mianowicie jej aspekt dyskusyjny. W sytuacji człowiek wykracza poza siebie, toczy dialog z kimś „innym”, decyduje się na coś lub dla kogoś<sup>46</sup>. W „odpowiedzi” człowieka zawierają się dwa sytuacyjne czynniki: dialog i historia. Etyczny sytuacjonizm realizuje się właśnie wtedy, gdy charakter historyczny i dialogowy człowieka wychodzi na pierwszy plan jego świadomości. Człowiek nie byłby zrozumiały bez odniesienia do kogoś; przeciwnie — zrozumiały się staje w dialogu między „ja” i „ty”. Każda jego odpowiedź jest decyzją. Człowiek żyje pytaniem i odpowiedzią. Nasłuchuje sytuacji, jak i wezwań, jakie ona doń kieruje. Dla człowieka więc sytuacja jest wezwaniem, oczekiwaniem od niego czegoś, jest prowokacją do odpowiedzi, którą wyraża w moralnej ocenie i działaniu<sup>47</sup>. Dając zaś tę odpowiedź człowiek ma świadomość, że on sam jest tą odpowiedzią i poprzez to „działanie-odpowiedź” przekształca świat i siebie<sup>48</sup>. Stopień wezwania sytuacyjnego jest — jak twierdzi P. A. Poppi — tak intensywny, tak osobisty, że człowiek czuje, iż tylko on sam jest w stanie odpowiedzieć na to wezwanie. Całe „ja” człowieka przeniknięte jest takim wezwaniem i wymaganiami, które angażują go aż do najbardziej intymnej i specyficznej warstwy jego ludzkiej konstytucji<sup>49</sup>.

W związku z „dialogową” cechą sytuacji powstaje pytanie, co oznacza termin „ty” w tej osobowej relacji. R. Egenter stwierdza bowiem wyraźnie, że tylko tam, gdzie „ja” stoi naprzeciw „ty”, otwiera się dla człowieka nowa płaszczyzna wartości, i to najwyższa w ich hierarchii. W egzystencjalnym stosunku do „ty” człowiek odnajduje godność swych działań i postaw. Osoba to po prostu wzajemna egzystencja „ja” i „ty” i tylko w spełnieniu wzajemnym tej egzystencji staje się rzeczywistością<sup>50</sup>. Otóż „ty”, według R. le Troquera, to drugi człowiek. Osoba wyrażając relację „ja” i „ty” — wyraża relację do ludzi. Cały człowiek jest

<sup>45</sup> Por.: J. Pieper, *Traktat über die Klugheit*, München 1955, s. 55.

<sup>46</sup> Por.: Poppi, art. cyt., s. 181.

<sup>47</sup> Por.: Dirks, art. cyt., s. 250.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Por.: Poppi, art. cyt., s. 188.

<sup>50</sup> Por.: R. Egenter, *Von der Freiheit der Kinder Gottes*, Freiburg im Breisgau 1941, s. 262—264.

odniesieniem do świata ludzkiego. W jego bycie odnajdujemy we wzajemnej łączności dwa bieguny ludzkiej egzystencji: jego indywidualność i jego osobowość. Ludzka osoba jest równocześnie członkiem całości i wszystkim, punktem zewnętrznym i centrum. W tych dwóch terminach: „człowiek” i „wszystko”, odkrywamy dwa sposoby jedności ludzkiej osoby w świecie ludzi lub grupie społecznej<sup>51</sup>. Człowiek nie może być sam. W swej indywidualności musi się zintegrować w ramach więzi społecznych i dojść do swego udoskonalenia. Warunki egzystencji i rozwoju zyskuje człowiek dzięki pomocy społeczeństwa<sup>52</sup>. I jak mówi J. P. Sartre — jednostka, aby mogła zdobyć prawdę o sobie, musi zmierzać ku bliźniemu. Spotkanie mego „ja” i wolności „ty” jest odkryciem świata intersubiektywnego, w którym człowiek osądza, kim jest i kim są inni<sup>53</sup>.

Sytuacyjna relacja „ja” — „ty” ma jeszcze głębszą podstawę i źródło. Odniesienie do drugiego „ty” jest nie tylko nawiązaniem dialogu ze środowiskiem społecznym, ale — jak wiara nas poucza — jest dialogiem z Bogiem, który poznaje moje „ja”, obdarza łaską i zamieszkuje w nim przez łaskę. Ponieważ w Ewangelii Chrystus utożsamia się z naszym bliźnim<sup>54</sup>, każda odpowiedź na „ty” bliźniego jest zawsze odpowiedzią Chrystusowi, jest spotkaniem z Bogiem i zawiera w sobie wszystkie konsekwencje tego spotkania<sup>55</sup>. Stwierdzenie tej prawdy zbliża nas do nowego elementu etycznej sytuacji, który domaga się omówienia.

e) Sytuacja dialogu stawia człowieka wobec osobowego „ty” Nie jest to nic innego, jak spotkanie z wiekuistym Bogiem, który wzywa człowieka do podjęcia decyzji o charakterze moralnym. Sytuacja nabiera tu wyraźnie charakteru religijnego, który właściwie syntetyzuje w sobie wszystkie elementy tworzące sytuację. Przyjąć sytuację oznacza zajęcie postawy responsorycznej wobec Boga. Ta postawa to początkowy element w procesie działań zmierzających do decyzji. Jak stwierdza J. Fuchs, sytuacja jest rzeczywistością religijną, w której człowiek i Bóg odnoszą się do siebie jako „ja” i „Ty” w niepowtarzalnym momencie sytuacyjnym<sup>56</sup>. Człowiek odpowiada swemu Bogu, toczy z Nim dialog. Czynnikiem pierwszym i decydującym w tym dialogu jest wiara uznająca Bożą wolę i posłuszeństwo wobec jej nakazów<sup>57</sup>. Człowiek musi

<sup>51</sup> Le Troquer, dz. cyt., s. 52.

<sup>52</sup> Por. tamże.

<sup>53</sup> *L'existentialisme est un humanisme*, Paris 1960, s. 67; Geffré, art. cyt., s. 689 n.

<sup>54</sup> „Coście uczynili jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

<sup>55</sup> Por.: Egenter, dz. cyt., s. 265.

<sup>56</sup> *Morale théologique et morale de situation*, s. 1076.

<sup>57</sup> Por. tamże, s. 1078.

uświadomić sobie, że Bóg przemawia do niego poprzez cały szereg elementów konkretnych, obejmujących jego osobowość i świat go otaczający. Sytuacją będzie każdorazowe słowo miłości skierowane osobiście przez Boga do człowieka w oczekiwaniu na wzajemną odpowiedź miłości<sup>58</sup>. Obowiązek odpowiedzi nie jest kwestią przymusu, lecz powinności, bo każda powinność jest w najgłębszym sensie wezwaniem przemawiającej istoty<sup>59</sup>. Nietrudno zaś odczytać treść tej powinności, bo zawarta jest ona w rzeczywistościach ludzkiej egzystencji. Będzie to strefa rzeczywistości naturalnych, obejmujących wszystkie szczegóły, zarówno zewnętrzne, jak i te najintymniejsze, będzie to również płaszczyzna rzeczywistości nadprzyrodzonych, zawierających nasze wezwanie do życia w łączności z Trójcą Św., aplikacja dokonanego zbawienia poprzez sakramenty św., nade wszystko obecność najbardziej wewnętrzna osobowej miłości Boga. Nasze życie zanurzone jest w tych rzeczywistościach, trzeba je więc zrozumieć i pojąć jako wezwanie jedyne w danym momencie naszej historii zbawczej<sup>60</sup>.

f) Jeżeli pozostawanie człowieka w sytuacji jest podstawowym faktem religijnym, stanowi to ustawiczną okazję do działania moralnego. Momentu sytuacyjnego nie pojmuje się czasowo, ale etycznie, tzn. jest to moment, w którym człowiek zostaje postawiony w stan odpowiedzialności<sup>61</sup>. Odpowiedzialność moralna człowieka uwarunkowana jest z jednej strony faktem osobowych jego właściwości<sup>62</sup>, a z drugiej strony — zdolnością przyjęcia sytuacji i dania w niej moralnej odpowiedzi na wezwanie<sup>63</sup>. Sytuacja bowiem, zawierająca wezwanie Boga, wkracza do wnętrza naszego sumienia jako głos żądający wolnej decyzji. Tam zaś, gdzie w grę wchodzi wolność i osobista decyzja, mamy do czynienia ze sferą moralności. Człowiek rozumie, że od jego postawy wobec wezwania i obowiązku „sytuacyjnego” zależy udoskonalenie lub degradacja jego osobowości. Uchybienie wobec wymagań sytuacji oznacza pomniejszenie własnej wielkości i możliwości duchowego rozwoju. Właśnie w przyjęciu zadań powierzanych od czasu do czasu przez sytuację

<sup>58</sup> Por.: A. Bardecki, *Etyka sytuacyjna*, „Znak”, 9 (1957) 414; Steinbüchel, *Die philosophische Grundlegung der katholischen Sittenlehre*, t. I, s. 239.

<sup>59</sup> Por.: Böckle, art. cyt., s. 436; Schüler, dz. cyt., s. 79.

<sup>60</sup> Por.: Fuchs, *Morale théologique et morale de situation*, s. 1077 n.; tenże, *Theologia moralis generalis*, cz. I, s. 41; Hirschmann, art. cyt., s. 303.

<sup>61</sup> Por.: Martensen, art. cyt., s. 560; Steinbüchel, *Christliche Lebenshaltungen in der Krisis der Zeit und des Menschen*, s. 227.

<sup>62</sup> Por.: Fuchs, *Situation und Entscheidung*, s. 22, 26; Steinbüchel, *Die philosophische Grundlegung der katholischen Sittenlehre*, t. I, s. 239.

<sup>63</sup> Por.: Böckle, art. cyt., s. 436; Bardecki, art. cyt., s. 414.

oraz w zdolności przyjęcia odpowiedzialności wobec „drugiego” (tzn. Boga) tkwi wartość moralna człowieka <sup>64</sup>. Jeżeli więc w poczuciu odpowiedzialności wobec Bożych wezwań człowiek stawia pytanie: czego pragniesz, Boże, bym w tej chwili uczynił? — zarówno imperatyw normy obiektywnej, jak i imperatyw niepowtarzalnej sytuacji nakażą mu realizację osobowej pełni opartej o miłość Boga i bliźniego <sup>65</sup>.

Tak pokrótce przedstawia się zespół treściowych elementów tworzących etyczną sytuację. W następstwie dokonanej analizy wyłania się nowy problem dotyczący konkretnego kształtu realizacji sytuacyjnych wezwań oraz dróg, jakimi potoczyć by się mogły konkretne decyzje podmiotu. Zagadnienie to jednak wykracza poza ramy niniejszego tematu i wymaga odrębnych analiz.

## MERITORISCHE ELEMENTE DER ETHISCHEN SITUATION

### Zusammenfassung

Jede ethische Situation enthält einen Anruf, den Gott an jede einzelne Person richtet. Damit das Erkennen des von Gott ausgehenden Imperativs dem moralischen Subjekt möglich wird, müssen alle meritorischen Elemente dieser Situation genau untersucht werden. Man muss mit Nachdruck unterstreichen, dass sich die sittliche Situation aus der Gesamtheit der realen Elemente zusammensetzt, so wie auch der Anruf Gottes zur persönlichen Antwort der einzelnen Person sich real vorstellt. In der Gesamtheit der realen Elemente sind zwei Ebenen zu unterscheiden, d.h. die Ebene der allgemeinen Faktoren und die Ebene der Faktoren, auf welche die allgemeinen Normen in unmittelbaren Entscheidungen keine Antwort geben. Als erste muss das Wesen oder die Natur des Menschen angesehen werden. Sie ist in dieser Situation ein integraler Teil, weil sie das Fundament der allgemeinen Normen ist, die in der aktuellen Situation konkretisiert werden. Hierher gehören die wesentlichen Urteile, die innerlichen Faktoren, welche in indikativen Sätzen ausgedrückt werden. In dieser Ebene verwirklicht sich eine Begegnung der menschlichen und göttlichen Person. Die zweite Ebene der ethischen Situation bildet die Gesamtheit der Faktoren, welche mehr einzelne Relationen zum Subjekt der ethischen Urteile und Akte enthält. In diesem Sinne erscheint die Situation in ihrer Einmaligkeit und Wandelbarkeit, drückt zumal einen subjektiven und personalistischen Charakter aus, stellt den Menschen in Dialog mit Gott, zeigt den moralischen Charakter in der in ihr vorhandenen Entscheidung und Verantwortung an, und öffnet letztlich die Möglichkeit zum besonderen Einschreiten Gottes.

<sup>64</sup> Por.: P o p p i, art. cyt., s. 185; E g e n t e r, s. 173.

<sup>65</sup> Por.: E g e n t e r, dz. cyt., s. 267; D i r k s, art. cyt., s. 269.